

Norbert Grzegorz
Kościęsza

Legenda
o Czwartym Królu

Norbert GrzegorzKosciesza

Legenda o Czwartym Królu

| WSTĘP

Legendę o Trzech Królach, Magach lub Mędrcach, zmierzających do Betlejem, mających odwiedzić nowo narodzone dziecko, zna chyba każdy z nas. Umówmy się, że w tej opowieści będą to królowie, tacy jak widnieją na świętych obrazach w kościołach.

Imiona Trzech Królów: Kacper, Melchior i Baltazar zna każde dziecko. Wiadomo, że przybyli do ubogiej stajenki, w której z rodzicami, Maryją i Józefem, przebywał mały Jezus. Wiemy z Biblii, co każdy z nich podarował dzieciątku. Król Kacper przywiózł kadzidło z żywicy kadzidłowca, w postaci wonnego olejku, co miało symbolizować boskie pochodzenie dzieciątka, gdyż niewątpliwie Jezus był synem Boga Jedyne go. Król Melchior podarował dziecięciu złoto, co na świętych obrazach zazwyczaj przedstawione jest jako złota szkatuła, co symbolizuje władzę królewską Jezusa.

Chodzi tu jednak nie o władzę w Judei, jak sądzili Żydzi, ale o władzę królewską w niebie i na ziemi, gdyż nowo narodzone dziecko jest Królem królów, a Jego władza nie pochodzi z tego świata. Trzeci król imieniem Baltazar, podarował dziecku mirrę, symbol człowieczeństwa Jezusa i zarazem zapowiedź jego męczeńskiej śmierci. Wszyscy trzej złożyli pokłon i hołd Jezusowi.

Czy wiemy skąd pochodzili królowie?

Według Biblii Kacper był królem z północnej Grecji, Melchior był królem południowego Babilonu, natomiast Baltazar był czarnym królem z zachodniej Afryki. Wszyscy trzej oddali pokłon dzieciątku, w imieniu krainy północy, wschodu i południa. Dlaczego zabrakło przedstawiciela z zachodu? Czy w ogóle istniał ktoś, kto reprezentował władzę zachodu? Jeśli tak, to kim był, jak miał na imię i skąd pochodził? Czy miał jakieś dary dla małego Jezusa? Jakie to mogły być dary i co one symbolizowały? Co mogło dziać się z tym władcą, że nie zdążył złożyć pokłonu dziecięciu w Betlejem? Właśnie o tym będzie ta legenda...

Ale po kolei...

Co stało się z Trzema Królami, których do Betlejem przywiodła kometa wędrująca po niebie, a zwana odtąd Gwiazdą Betlejemską? Biblia milczy na ten temat, milczą legendy, co nieco opowiadają o nich stare przypowieści ludów ze wschodu. Rąbka tajemnicy uchyla też średniowieczny podróżnik wenecki Marco Polo, który zawarł w swoim sławnym *Opisaniu świata* następujący fragment: „Jest w Persji miasto Saveh, z którego wyszli Trzej Magowie, którzy udali się, aby pokłon złożyć Jezusowi Chrystusowi. W mieście tym znajdują się trzy wspaniałe i potężne grobowce, w których zostali złożeni Trzej Magowie. Ciała ich są aż dotąd pięknie zachowane w całości tak, że nawet można oglądać ich włosy i brody”. Później nikt już nie widział i nie słyszał o Trzech Królach ani o miejscu ich wiecznego spoczynku, Marco Polo był ostatni.

Wiemy też, że Trzej Królowie przed wyruszeniem do Betlejem spotkali się właśnie w mieście Saveh w Persji. To miasto zostało wyznaczone na spotkanie monarchów przez Boga, który wysłał do nich swego posłańca Archanioła imieniem Metatron. Archanioł rozkazał im spotkać się w mieście Saveh i razem ruszyć za gwiazdą, która powiedzie ich do Betlejem, do nowo narodzonego dziecięcia.

Archanioł Metatron ukazał się każdemu z królów w ich pałacach i przemówił do każdego z nich z osobna w imieniu Boga tymi słowami: „...idź i pokłoń się nowo narodzonemu dziecięciu w Betlejem, gdyż jest on synem człowieczym zrodzonym z Boga-Ojca Jedyne go i on zasiądzie w niebie po prawicy jego. On jest Królem królów i Barankiem Bożym, który zgładzi grzechy świata i obdarzy świat pokojem. Idź do miasta Saveh w Persji,

tam spotkasz królów z każdej strony świata i razem udacie się za znakiem zesłanym przez Pana. Będzie to wędrująca po niebie gwiazda i zawiedzie was ona do miejsca narodzin dziecięcia. Idź i spełnij wolę Pana...”

W mieście Saveh spotkali się Kacper, Melchior i Baltazar.

A gdzie był czwarty władca? Co się z nim stało? Dlaczego nie spotkał się z pozostałymi i razem z nimi nie udał się do stajenki?

Znam odpowiedź na te i inne pytania. Wiem z jakiego królestwa pochodził czwarty król i jak miał na imię. Wiem jakie dary wioził dla małego Jezusa i dlaczego nie spotkał się z trzema pozostałymi władcami, którzy odwiedzili stajenkę i dzieciątko w Betlejem. Znam jego historię od mojego pra pra dziadka, który mi ją opowiedział, a jemu opowiedział ją jego pradziadek i tak od pokoleń przekazywana jest ona w mojej rodzinie.

Teraz postanowiłem podzielić się tą legendą z Wami, legendą o czwartym Królu...

